

Celtyckie opowieści: podróż w Zaświaty

5 maja 2021

Zbliżał się zmierzch, a Bran wciąż jeszcze nie dotarł do domu swojego ojca. Zabawił zbyt długo w przydrożnej karczmie przy kuflu piwa, wdawszy się w rozmowę z piękną, rudowłosą dziewczyną. Nie mógł się oprzeć blaskowi jej zielonych oczu, które zdawały się wabić młodzieńca niczym ćmę ogień.

– Posłuchaj mej opowieści kawalerze – ciepły głos nieznajomej zachęcał do wsłuchiwania się w jej słowa. – Wiele jest wysp na Zachodnim Oceanie, a każda z nich kryje tajemnicę. Na jednej z nich mieszkają mrówki, wielkie niczym źrebięta, na innej znów ogromne ptaki. Jest i taka, którą zamieszkuje dzikie zwierzę podobne do konia, z ostrymi gwoździemi na kopytach – ciągnęła rudowłosa dziewczyna. – Istnieje także wyspa, którą władają demony. Na innej znów rośnie cudowna jabłoń, której trzy jabłka wystarczają, aby zaspokajać głód przez czterdzieści dni. Pośród wysp znajduje się również Ziemia Kobiet, którą zamieszkuje dorodne dziewczęta, a każdy żeglarz, który tam zawita, zostanie nakarmiony, napojony i otrzyma żonę. Wyspę wyściełają równiny ze srebra, po których ścigają się złote rydwany ciągnięte przez złociste lub błękitne niczym niebo konie. W powietrzu rozbrzmiewają czarowne tony niebiańskiej muzyki, a wszystko wokół lśni cudownymi barwami. Nie ma tam choroby ani śmierci, smutku ani niedoli, gniewu ani rozpacz, jeno wszechogarniająca radość.

Opowieść nieznajomej tak zafascynowała Brana, że nie mógł on już myśleć o niczym innym, jak tylko o odnalezieniu tajemniczych wysp Atlantyku. Wynajął zatem łódź, zebrał swych towarzyszy i wyruszył na otwarte wody, by odnaleźć Ziemię Kobiet.

Po dwóch dobach żeglugi Bran ujrzał mężczyznę pędzącego na

rydwanie ponad morskimi falami. Był to bóg Manannan, rycerz morskich odmętów, który przemierzał krainę zaświatów, śpiewając o niej swą pieśń. Żeglarze popłynęli dalej, a kierując się wskazówkami, których Branowi udzieliła rudowłosa dziewczyna, zdołali w końcu odnaleźć pierwszą z wysp, na której mieszkały gigantyczne mrówki. Zaatakowały one podróżników, gdy tylko zeszli na ląd, jednak Bran razem z kompanami zdołał im umknąć i wypłynąć w dalszą drogę.

Omijał wyspy, na których mieszkały inne, wielkie stworzenia oraz demony, aż w końcu udało mu się przybić do brzegów wyspy, na której rosła cudowna jabłoń. Jej owoce były złotej barwy. W dzień do niezwykłego drzewa przychodziły czerwone świnie, zjadały jabłka i chowały się na noc pod ziemią. Przylatywały także morskie ptaki, by żywić się owocami jabłoni. Bran widząc, że nie dzieje się im krzywda, postanowił zejść na ląd i zdobyć złote jabłka. Kiedy tylko dotknął stopami ziemi, poczuł ogromny żar, gdyż wyspa była tak gorąca, że ciężko było na niej ustać. Branowi jednak udało się narwać cudownych jabłek i bezpiecznie wyruszyć w dalszą podróż.

W końcu żeglarzom udało się dotrzeć do Ziemi Kobiet, lecz spowił ich tak ogromny i nagły lęk, że nie byli w stanie przybić do jej brzegów. Widząc to królowa wyspy rzuciła Branowi nić, a ta przylgnąwszy do jego dłoni, przyciągnęła go i umożliwiła lądowanie.

Na wyspie czekał na Brana i jego towarzyszy wspaniały pałac, suto zastawione stoły, pięknie zaścielone łóża, a w każdym z nich żona dla przybyłego gościa.

Bran i jego kompani cieszyli się dobrodziejstwami Ziemi Kobiet, a czas upływał im na ucztach, turniejach, wyścigach rydwanów i wszelakich rozkoszach. Po roku szczęśliwego życia na wyspie Bran postanowił powrócić do Irlandii. Gdy przybił do jej brzegów, ludzie zebrani na nabrzeżu zapytali go kim jest i kim są jego towarzysze.

-Jestem Bran – odpowiedział im. – Syn Febala.

-Nie znamy go – odrzekli zgromadzeni – ale “Podróż Brana” jest jedną z naszych starych opowieści.

Wtedy jeden z członków załogi wyskoczył na brzeg, dotykając swymi stopami ziemi i rozsypał się nagle w proch, jak gdyby od wieków przeleżał w grobie. Nie wysiadając z łodzi, Bran opowiedział swe przygody zebranemu ludowi i pożegnawszy się, pożegłował z powrotem na Zachód.

Wyspy Zachodniego Oceanu są pełne ogromnych stworzeń, cudów i tajemnic. Zamieszkują je bogowie, królowie i bohaterzy, a także dusze tych, którzy zakończyli swój żywot i odeszli w Zaświaty, prowadzeni tam pośród wód Atlantyku przez Manannana. Nie zawsze ten, kto przekracza granice tego królestwa, może powrócić do swego dawnego życia, tak jak Bran – Kruk. Podejmując się podróży do Ziemi Kobiet, stał się posłańcem bogów, łącznikiem między światem żywych a umarłych.

Autorstwo: JZ

Na podstawie książki „Mitologia Celtów” Jerzego Gąssowskiego

Źródło: WolneMedia.net